

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 65.

22 Kwietnia 1816.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — Na utworzony w Wiedniu dla Ces. Austr. Inwalidów nowy fundusz, ofiarowali znowu w Galicyi w upłynionych miejscach Lutym i Marcu: P. Chaberski dzierżawca Andrychowa 50 Z. R. JX. Kudłatyak Pleban w Krzywaczku 8 Z. R. Magistrat Oświecimski 2 Z. R.

Z Wiednia dnia 14. Kwietnia. — N. Cesarz i Król raczył swojego Szambelana i Jenerała Majora, Hrabiego Fiquelmont, mianować nadzwyczajnym Posłem i pełnomocnym Ministrem swoim przy Dworze Królewsko-Szwedzkim. W skutku tego mianowania wyjedzie rzecznicy Hrabia wkrótce do Sztokholmu.

Arcy-Xiążęta Austriacy Jan i Ludwik powrócili przeszłej nocy z podróży swojej, którą do Anglii byli przedsięwzięli.

Z powodu śmierci N. Cesarzowej i Królowej naszej, Maryi Ludwiki, włożył już Dwór tułeczy małą żałobę. Wielka żałoba włożona będzie od dnia uroczystego pogrzebu, który się w Wiedniu odprawi.

Z Medyolanu d. 6. Marca. — Wczora przyjechała tu z Werony Arcy-Xiążna Marya Beatrix (Matka zmarłej Cesarzowej).

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

Według doniesień z Londynu pod d. 29. Marca, przyjęły obie Izby Parlamentu iednomyślnie bil względem naturalizacyi Xiążęcia Sasko-Koburgskiego. Ustanowiono w nim stopień, jaki Xiążę ma mieć odtąd jako Anglik, to jest, zaraz po Xiążętsch krwi Królewskiej z tytułem Xiążęcia Kendal. Jest to dawny tytuł; miała go żona Jerzego I. — Liberya Xiążąt Kendal nie będzie czerwona, ani purpurowa, lecz taka, jaka jest Xiążąt Koburgskich.

Na sessyi Izby wyższej dnia 22. Marca rzekł Margrabia Landsdowne: — „Po znie-

sieniu opłaty od dochodów wypadu uchwalić pożyczkę dla zapłacenia zaległości. Lecz pożyczka w czasie pokoju nie powinna nastąpić, gdy są inne źródła. Poczytnie sobie za powinność wezwać Izbę, ażeby dokładnie roztrząsnęła wydatki we wszystkich Wydziałach rządowych, i wyrzuciła to, bez czego się obyędzie, aby potem dopiero ilość pożyczki ustanowiła.“

Hrabia Liverpool: „Ubolewam nad potrzebą Ministrów zaciągania pożyczki, bo przez to kredyt narodowy i cena skarbowych papierów koniecznie upadnie. Od ilości wydatków zależy, czyli ta pożyczka ma wynosić 6 lub 8 milionów.“

Na sessyi tegoż dnia w Izbie niższej, Lord Palmerston (Minister wojny), odłożył do 8 dni obrady względem tegorocznego etatu wojska. P. Tierney zapytał się, czy ma być zmniejszonym? na co Lord Palmerston w sposobie potwierdzającym odpowiedział.

P. Brougham: „Cieszę się mocno słysząc, iż wszelka nagana spada tylko na Ministrów Królewskich, albowiem podług zasad konstytucyi nie można wcale ganić Króla, lecz tylko poradników jego.“

Lord Castlereagh: „Miło mi jest, iż nie słyszę już tak निकчемnych oświadczeń, iakich uczony Reprezentant użył niedawno przeciwko dostojnej osobie; radbym jednak, aby odwołanie ich było zupełniejszym.“

P. Brougham odpowiedział, iż zasad swoich odwołać nie może; co do powód do sporów, czyli oświadczenie jego sprzeciwia się porządkowi lub nie? Mawca Izby rzekł: iż podobne dalsze mowy są przeciwne porządkowi. — P. Brougham domagał się potem złożenia szczegółowych rachunków wszystkich Urzędników dworskich, dla zobaczenia, czyli zaległości listy cywilney wynoszące 530,300 funt. szt., których wypłatę Parlament uchwalił, są nowym lub dawnym długiem. Kanclerz skarbowy obiecał zadosyć uczynić temuż żądaniu.

Na sessyi Izby wyższej dnia 25. Marca Margrabia Landsdowne podał prośbę Kwaków przeciwko opłacie od dochodów, oświadczając, iż dla tego nie dali Izbie zwyczajnego

))

tytułu, to jest, świeccy i duchowni Panowie, gdyż ten tytuł, podług ich zdania, należy się jedynie Najwyższej Istności, i użyli tylko wyrazu Izba Wyższa. Lord Kanclerz twierdził, iż dotąd żadnych prośb z takim tytułem nie przyjęto. Kreskowano względem przyjęcia tej prośby, i odrzucono ją 39 kreskami przeciw 9.

Na sessyi Izby niższej tegoż dnia oświadczył Kanclerz skarbowy, iż wszyscy Urzędnicy przeznaczeni do opłaty od dochodów, iako to: Kommissarze, Poborcy, etc. zostaną oddaleni. Wspomniony Kanclerz podał potém wniosek, ażeby podwyższone cła lądowe i wodne, będące dotąd opłatą woenną, zamieniono w stały podatek. Namienił, iż wynoszą blisko 6 1/2 milionów funtów szt., i jeżeliby wniosek jego przyjęto, nie będzie żądał nowych podatków. Na zapytanie Pana Tierney odpowiedział Kanclerz skarbowy, iż nie naruszy funduszu przeznaczonego na umorzenie długów, i prowizję od nowej pożyczki dawnemi podatkami zapłaci. — Lord Castlereagh oświadczył dalej, iż ścisła oszczędność byłaby pierwszą i iedyną zasadą wydatków skarbowych; lecz rok terazniejszy uważać należy za trzymający środek między wojną i pokojem, albowiem ieszcze skutki wojny czuć się daia.

P. Tierney: „Nie mogę wierzyć obietnicom szlachetnego Lorda względem oszczędności, gdyż powiększenie płacy pewnym Urzędnikom w czasie pokoju przeciwnie mię przekonywa.“

P. Warrender wniósł, ażeby roztrząśniono wydatki na potęgę morską. — Pan Tierney porównawszy wszystkie terazniejsze rachunki Admiralicji z dawniejszemi oświadczył, iż cała tak bardzo wychwalana oszczędność Admiralicji wynosi tylko 923 funtów szt., chociaż się utrzymuje 33,000 maytków, zamiast 145,000. (Zawołano: *Śłuchajcie!*) Powiedziano przytém, iż Sekretarze Admiralicji nie przyjęli powiększenia pensyi.

Lord Castlereagh zapowiedział na sessyi Izby niższej dnia 26. Marca, iż poda bil względem opłaty listy cywilney tak, ażeby odąd żadnych zaległości nie było. Oświadczył, iż dotychczasowe zaległości, wynoszące 277,000 funtów szterl., będą zapokoione z pieniędzy Królewskich, przypadających za morskie zdobycze.

Na zapytanie P. Wilberforce odpowiedział Lord Castlereagh, iż Rossya, Austria, Prusy i Angliia zawarły na Kongressie w Wiedniu traktat względem zniesienia handlu niewolnikami, iż Francya przystąpiła do

tego traktatu, a Hiszpania obowiązała się zaniechać w przeciągu 8 lat wzmiankowanego handlu, co zapewne do skutku przyprowadzi.

P. Warrender oświadczył, iż postanowiono nie kazać nigdy budować okrętów woennych na prywatnych warsztatach, gdyż doświadczenie przeszłych lat przekonało o pochodzącej z tąd niedogodności. P. Brougham wychwalał Admirała Lorda St. Vincent, który zawsze takowej budowie był przeciwnym, lubo go za to ganiono.

Na sessyi Izby niższej dnia 27. Marca P. Warrender zdał sprawę o tegorocznych wydatkach Admiralicji. „Potrzeżono (rzekł) z zadziwieniem, iż w pierwszym roku pokoju wydatki Admiralicji są większe, niż w poprzedzającym woennym. Zdać się atoli, iż umyślnie zapomniano, że tak dawniej bywało i bydz musiało, albowiem wszędzie prawie okazały się zaległości. Mam nadzieję, że Izba obmyśli sposób ich zaspokoienia.“

P. Tierney: „Naganiam tylko powiększenie pensyi pisarzom Admiralicji. Nie podobna darować, ażeby po zmniejszeniu 24 osobami liczby pisarzy, płacono im w czasie pokoju 10,000 funtów szt. więcej, niż podczas wojny. (Zawołano: *Śłuchajcie! Śłuchajcie!*) Tuszę sobie, iż na to odbiorę odpowiedź liczbami, nie zaś mowami, któremi wykretna głowa chce nas przekonać, iż dwa razy 2 czyni 5. Potrzeba także objaśnić systema oddalenia Urzędników z pensją za długie usługi. Oddalono podobnie 7 pisarzy, z których ieden naystarszy ma lat 55, a drugi 44. Bydz może, iż w 44 roku nie jest inż zdatnym do dalszej służby, i że ia także pomiędzy wystużonymi liczyć się mogę (powstał śmiech); lecz niepodobna, ażeby 23letni młodzieniec był umieszczony w tej liczbie, Żądam więc, ażeby wydatki dla Admiralicji na 6 tylko miesięcy uchwalono.“

PP. Croker, Brougham i inni mówili o płacy pisarzy Admiralicji, a w końcu przyjęto wniosek Barona Warrender 163 głosami przeciwko 85.

Dnia 28. Marca, na wniosek P. Westera zamieniła się Izba w Wydział, celem rozważenia terazniejszego smutnego stanu rolnictwa. „Jakież są (rzekł) przyczyny nędzy właścicieli gruntowych i wieśniaków? Przypisuię ie szczególnie wygórowanemu rolnictwu; więcej uprawiono gruntów i więcej zebrano płodów, aniżeli rzeczywiście potrzeba. Tym sposobem wszystko tak staniało, iż dzierżawcy nie mogą dzierżawy zapłacić. Dopóki wojna trwała, i wiele potrzebowano płodów ziemskich, dopóty grunta utrzymywały się w cenie, a teraz dla

tanności wszystkiego spadły. Mamy jednak sposob; powinniśmy starać się o wywiezienie tego, co jest zbyt cennym.

P. Brand: „Poczytuję sobie za obowiązek donieść o nędzy uboższych wieśniaków. W najołobatszym okręgu Cambridgeshire, najlepszy wyrobnik dostaje tylko 8 pence. W okolicy, którą Camdem ogrodem Anglii nazywa, pozostał tylko jeden dzierżawca, który wszystkie podatki całej parafii opłacać musi, bo inni pouciekali, nie mogąc dzierżawy i podatków zaspokoić.“

P. Lewis: „Teraz po przywróconym pokoiu i zmniejszeniu wydatków krajowych rządoko znów widać pieniądze papierowe. Dzierżawca, który dawniej płacił 100 funt. szterl. daie teraz 200 płodami; gubi się, a posiadacz akcji korzysta.“

Inny Członek wniósł, aby Rząd wyznaczył 12 milionów na wsparcie zubożałych wieśniaków. — Odłożono obrady w tej mierze na czas późniejszy.

Umieszczony w Gazetach Angielskich listony pewnego Officera Angielskiego pod dniem 6. Stycznia opisuie romansowe piękności w środku wyspy S. Heleny, i wyraża, że pilnowanie Bonapartego jest uciążliwem dla Officerów, bo muszą co trzy dni iść na straż. Bywają wieczne uczty i bale, z których jeden pod namiotami kosztował 250 funt. szterlingów. Córka iey E...y, przygrywając na fortepianie, śpiewała przed Bonapartem dwie Włoskie ary, z czego był bardzo kontent. Gdy mu ją pierwszy raz stawiono, przyjął ją grzecznie, i spytał się, czy umie śpiewać po Włosku. Dnia 2. Stycznia była pierwszy raz u niego na obiedzie. U dworu w Longwood zachowują największą etykietę; podczas stołu nikt nie mówił, oprócz Bonapartego; ona zaś tylko bez bojaźni z nim rozmawiała. Srebra i porcelana są nadzwyczajnie wytworne. Każda filiżanka do kawy kosztuie najmniej 25 funt. szterlingów. Są na nich widoki Egiptu, i wizerunki Szeików Egipskich. Miasto Paryż podarowało mu ten serwis. Po stole, Panna E...y uczyła Bonapartego gry w arcaby, co ją nie mało ucieszyło. Grała z nim także w tryktraka. Bonaparte jest bardzo żywego charakteru, i śpiewa przy grze. Posłał potem pewney Pannie ciasta z swojego stołu, które i iey także oharował.

F r a n c y a.

Według doniesień z Paryża, Posłowie, i Ministrowie zagraniczni byli dnia 26. Marca u

Dworu, i winszowali Królowi, Monsieur i Xięciu Berry związku małżeńskiego tegoż Xięcia z Xiężniczką Neapolitańską. Monsieur, Xiężna Angoulême, iey Małżonek, i Xiążę Berry wyjadą na spotkanie tej Xiężniczki, którą Królewic Oyciec iey odprowadza. Król wyiedzie do Fontainebleau, dokąd iuz różni Urzędnicy Domu iego wyiechali. Królewic Neapolitański z Córką swoją spodziewany tam jest na początku Maia. Xiężniczka ta miała wypłynąć dnia 27. Marca z Palermo do Neapolu. Dnia 16. Kwietnia zaślubi ją Xiążę Leopold imieniem Xięcia Berry, a nazajutrz ruszy w drogę do Francyi.

Na sessyi Izby Deputowanych dnia 27go Marca przyjęte iednomyślnie proiekot względem przydania Xięciu Berry z powodu iego zaślubin, miliona franków do dawnego uposażenia Xiążąt krwi Królewskiej, i nadto ieszcze przydano mu 500,000 franków; ale Xiążę Richelieu doniósł, iż Król i Xiążę Berry, nie przyymują tych 500,000, i odstępują ich na niezwłoczne zaratowanie Departamentów, które naywięcący ucierpiału podczas dwoistego wkroczenia wojsk obcych do Francyi.

Na sessyi Izby Parów dnia 19. Marca pewny Biskup rzekł: „Niemożność rozvodu małżeństwa zasada się na własnych słowach Jezusa Chrystusa, których Kościół odmienić nie powinien. Dopóki u pogan dozwolone były rozwody, póty ich surowo zakazywano u Chrześcian. Bezbożny tylko Rząd może dozwolić rozwodów. Nie potrzeba rozprawiać o prawie Boskiem. Żadne prawo cywilne nie może pozwalać tego, czego Bóg zakazał. Co prawo Boskie wyraźnie potępia, to jest bezbożnem i występniem. Ewangelia pochodzi od Boga, i z nięj brać należy prawo, stosowne do natury ludzkiej; jest to prawo, którego zachowanie ma wielki wpływ nie tylko do życia na ziemi, ale i do przyszłego w niebie; kto ie przestępuje, tego nie można zapewnić, iż będzie zbawionym.“ — Powyższa mowa tak się podobala, iż ją kazano drukować. Inny Członek świecki uczynił uwagę, iż Religia katolicka jest Religiją Kraiu, ale nie wszystkich Francuzów. Potrzeba więc uczynić stosowny dodatek. Postanowiono większością kresk, iż znoszą się rozwody, iż wymienia się przypadki separacyi, i wyda się urządzenie względem iey skutków, tak co się tycze samych małżonków, iako też ich dzieci.

Trzey Angliicy, którzy się przyłożyli do ucieczki Pana Lavalette, przeprowadzeni zostali z więzienia la Force do Conciergerie, a Pułkownik Boyer, przeprowadzony

został z Conciergerie do więzienia la Force.

Ci Anglicy nie znali i nie widzieli nigdy Pana Lavalette. Gdy po ucieczce z Conciergerie przyszedł szukać ich pomocy, przyjęli go otwartymi rękami, ukryli go, a co więcej, wzięli na siebie obowiązek wywieźć go za granicę w ubiorze chorego i osłabionego Jenerała Angielskiego, nie mogącego się ruszać i mówić. Hutchinson udający jego Adjutanta, starał się o wszystko, działał i mówił za niego na wszystkich stacyach; i tym sposobem ocalenie jego zostało do skutku przywiezione. Jeden z ich współwięzionych, który miał szczęście być wypuszczonym, wie o tem z ich własney powieści, i o tych trzech Anglikach następujące czyni opisanie:

Pułkownik Wilson woiował przeciw Bonapartemu w Egipcie, a później w Rosyi, i napisał historję obudwóch tych wypraw. Dzieło o pierwszej wyprawie już po części przełożone jest na język Francuzki. Wilson jest mąż otwarty, wesóły, żywy, pełen litości. Kocha wolność nietylko w Anglii, ale i w całej Europie; tyranstwo i niewolnictwo nazywa morową zarazą, która udzielając się, na ostatek może się rozciągnąć i do Anglii. Życzy Francyi trwałe i konstytucyjney wolności.

Hutchinson jest Kapitanem; z trudnością tłumaczy się po Francuzku, i z tej przyczyny unika wdawania się w rozmowę z Francuzami. Maią spaść na niego trzy Parostwa w Anglii, jest więc honorable Sir, a nie dzieckiem szczęścia.

Bruce wiele bardzo podróżował w swej młodości. Nie cierpi podległości i jest zbcio letnim syńem bogatego bankiera Londyńskiego; ma piękny wzrost i przyjemny kształt ciała. W roku zotym opuścił Anglię, zwiedził Egipt, Syryę, mniejszą Azję, Turcyę Europejską, Węgry, Niemcy i część Francyi. Doszedł aż do ruin Palmiry i Balbeku. Aby tem bezpieczniej mógł podróżować, zgromadził własnym nakładem karawanę, udawał przy wiadomości języka Arabskiego i ścisłym zachowaniu zwyczajów i przepisów alkoholu, Indyjskiego Muzułmana, przepędził pod tą niewinną maską cztery miesiące w puszczech Arabskich i Indyjskich, gdzie wszystko widząc, wszystkiego mógł dochodzić, co w tej mierze przez podróżnych i pisarzy powiedziane było. Volney więcej u niego znaczy, niż Savary. W Balbeku widział pokolenie 2000 Arabów, którzy świątynię słońca zamienili w twierdzę; w ruinach Palmiry zadziwiła go kolumnada

maiąca długości 700 (?) sążni. Podczas rozbicia okrętu utracił zebrane wiadomości; jego mocna i wierna pamięć powróci ich część. Mówi z łatwością po Francuzku bez Angielskiego akcentu. Od 6ciu lat nie widział swej Ojczyzny. Ci trzy Anglicy, czynią swym współwięzionym, osobliwie wojskowym, wiele dobrego.

O przemyśle i gospodarstwie wiejskiem w Galicyi, tudzież o środkach podniesienia onychże.

(Ciąg dalszy)

Prawy brzeg Dniestru, począwszy od Sambora, aż do złączenia się tej rzeki z małą Bystrzycą, tworzy trzęsawiska zajmujące powierzchnię blisko 6 mil czworograniastych, które, gdyby przez projektowany nie raz od Dyrektora żeglugi główny kanał osuszone zostały, mogłyby być przemienionymi w łąki wyborne. Wiele tysięcy sztuk bydła miałyby tam obfitą i zdrową karmę. Mieszkańcy koło tych trzęsawisk zbierają wprawdzie i teraz z nich podczas suchego lata siano, lecz ono jest kwaśnem i wielce niezdrowem dla bydła; bardzo trafnie opiewa więc Uniwersał z dnia 4go Kwietnia r. 1773go, dający dobre przepisy dla ochronienia bydła od chorób zarazliwych: *Pascua limosa paludosa vitentur*. Tu to wystawiają na zgubę kilka tysięcy sztuk bydła, tak potrzebnego do uprawy roli i wyżywienia mieszkańców, co tem mniej uniewinnić można, ile że rozumni gospodarze czynili już nie raz tę uwagę: iż Dniestr rzadko kiedy wylewa bez zrodzenia zarazy bydła w tych okolicach.

Czego wielorakie przełożenia, czynione od lat kilku względem wysuszenia bagien Dniestru dokonać nie mogły, doświadczenia w roku 1811tyń. Ten rok był najsuchszym, i skarżono się powszechnie na nieurodzaj łąk. W tym roku samo przyrodzenie wysuszyło po największej części owe bagna; skutkiem tego był tak obfity zbiór siana, iż posiadacze tych bagien zdumiewali się sami nad korzyściami, jakieby nadarzać im mogły te nieużyteczne dotąd powierzchnie, gdyby osuszonymi zostały. To skłoniło mieszkańców do szczerzego zajęcia się tą rzeczą pod przewodnictwem cyrkałowego Urzędu Sambożskiego i Dyrektora żeglugi Osterlama. Odry-

scowano mapę tej okolicy i zamysłano wziąć się następującego roku do pracy *).

To naprowadza mnie na drugi projekt, a tym jest:

2.) Utworzenie w Liceum Lwowskim osobnej katedry dla nauki leczenia bydła **).

- Trzecim środkiem ku ulepszeniu chowa bydła w Galicyi, byłaby surowa Policja weterynarna. Proszę mi naprzód pozwolić tego niezwyčajnego wyrazu; uwagi moje wyświecą, co przezeń rozumiem.

Naprzód poleciłbym zdolnemu i Kray dośładnie znającemu gospodarzowi zbiór i surową rewizyę wydanych dotąd w rzeczy gospodarczey urządzeń, a potem ułożenie z nich dla Galicyi instrukcyi w ięzyku krainiowym. Uniwersały z dnia 4go Kwietnia 1773go, 26go Marca 1776go, 14go Maia 1795go, wyrok nadworny z dnia 6go Maia 1790 i inne dla polepszenia chowa bydła przepisy — do czego naturalnie takż i wyznaczenie nagrod należy — ***), są po największey części z wielką znanością rzeczy ułożone, lecz nie skutkują wcale. Z tych wszystkich urządzeń ułożyłbym dla włościan Galicyjskich książeczkę zawierającą w sobie przepisy, któreby każdemu roku Urzędnik w obecności Plebana Gromadom czytać i objaśniać, a oraz dopełnianie ich surowo zalecać powinien. Dominia i Plebani, okazujący największą gorliwość w ogłaszaniu tych przepisow, powinni by otrzymywać pochwały i zaszczyty. Przepisy te powinny być ułożonymi krótko i w kształcie wyraźnego prawa; na przykład:

„Rząd chce, żeby wasze bydło miało co iść; dla tego kazał nam zrobić to, aby każdy chłop kosił dwa razy w roku swą łąkę; żeby się zaś to działo, nie można tak długo wypędzać bydła na łąki, iak wy zwykliście. Chłop, którego koń, wół, krowa lub owca po Świętym NN. na łące schwytane będą, zapłaci do kassy gromadzkiej tyle Złotych, lub weźmie kłiami, jeżeli pieniędzy nie złoży etc.; ten zaś chłop, który 4 sztuki pięknego bydła na targ przyprowadzi, otrzyma tyle Złotych nagrody etc.“

„Kto młodego konia lub młodego woła przed czasem zaprzęże, skarany będzie iak zły gospodarz, i gwałtem się go przymusi, aby tego więcey nie czynił. Odbierze karę i ten, który bydło swoje bardzo natęży lub katuje. Bóg nie ma upodobania w ludziach nie mających miłosierdzia nad bydłem, które ich żywi etc.“

Podobne przepisy, gdy często są powtarzanymi, czynią nakoniec przecieź wrażenie na naydzijszych nawet ludziach, a oni zaczynają działać nieznacznie według zasad lepszych. Jednakże muszą się do tego koniecznie przyłożyć Księża, którym utrzymywanie tych przepisow iak najmocniey polecić, i exemplarz rzeczoney książeczki wręczyć należy *).

Owce pomażają się znacznie w Galicyi, iak i w innych Prowincyach Monarchii Austryackiey. Nie iedno Dominium czyniło z gniazdami owiec Hiszpańskich próby, które się zupełnie powiodły. P. Runge utrzymał w Kitawicach kilkaset owiec Hiszpańskich, które się wybornie udały. P. Kicki, Starosta Krasnostawski, przeniósł takż z Xięstwa Warszawskiego (teraz Królestwa Polskiego) liczne trzody owiec szlachetnego gniazda do dóbr swoich w Galicyi; inni Obywatele toż samo uczynili. Roku 1810go liczone w Galicyi 381,108 owiec **). Niektórzy publicyści nie sprzyiają hodowaniu owiec dla tego, że (według ich zdania) przynoszą znakomity uszczerbek hodowaniu wołow ikrów, które przecieź dogodnieyszmi są pomyślności powszechney. „Prawda, że w Węgrzech pasą się teraz trzody owiec na owych pastwiskach, gdzie dawniey woły się pasły, Miałoby tu i owdzie dziać się toż samo w Galicyi? Przynajmniey słyhać od lat 20tu o Węgierskiej i Polskiej rogaciznie, którą pędzą trzodami do Niemiec.“

Ta okoliczność, że owce bardziey widocznieysz przynoszą korzyść; że co rok za wełnę znakomite zbierają się summy, gdy tymczasem kilka lat na utuczenie wołow czekać po-

*) Jakże pożądanym, a nawet iak potrzebnym byłby umyślnie dla Galicyi ułożony kalendarz ekonomiczny!

**) W Cyrkule Żółkiewskim ma P. Wicenty Rulikowski w Uhrynowie 500 Hiszpańskich, P. Obertyński w Leszkowie 60, a P. Hrabina Polanewska we wsi Moszkowie należący do państwa iey Smitkowskiego, 300 Angielskich owiec. (Obaczyc N. 60 Gazety Lwowskiej z roku 1812go.) Znaczna jest takż liczba owiec w Cyrkule Myślenickim.

*) Pan J. E. Mucha, Inżynier Trybunału Galicyjskiego, podał J. C. K. Mości projekt osuszenia bagien w Galicyi, za co mu N. Pan najwyższe ukontentowanie swoje oświadczyć raczył. (Obaczyc N. 60 Gazety Lwowskiej z roku 1812go.)

**) Katedra ta iż jest w Liceum tuteyszym.

***) Równie też i wyż pomeniony okólnik rządowy z dnia 24. Marca 1809.

trzeba, mówi za hodowaniem owiec. Mniej wpadają w oczy pożytki, wynikające z używania bydła rogatego do roli, na pożywienie i obuwie, luboć to powszechnemu dobru daleko więcéy dogadza.

Rząd może tu tylko działać uboczną drogą, oświecając Poddanych gruntownie we własnym ich interesie, i zachęcając bądź pochwałami, bądź też nagrodami do odnóg przemysłu, dogodniejszych rzeczy publiczney. Należy w tém postępować ze ścisłym względem na sposób myślenia tych osób, które nagradzanemi być mają. Dla kochającego honor Narodu, mającego wiele patriotyizmu, który tylko należyście zagrzewanym być powinien, naydzielniejszy skutkującym jest popęd z góry. Wreszcie, względ na projekta, podane tu końcem ulepszenia chowu wołów i krów, mogły także i hodowaniu owiec posłużyć.

Przystępuję teraz do ważnéy odnogi gospodarstwa w Galicyi, a tą jest

Pszczelnictwo.

Pracowita pszczoła jest naypożyteczniejszym zwierzętkiem. Zdać się, iż Galicya jest iéy Oycyzną; żadna przynajmniej Prowincya Cesarstwa Austryackiego równać się z nią w tém nie może. W Galicyi widzieć można zasiane milowe przestrzenie hreczką, tém głównem pożywieniem pszczoły. Oprócz tego nie zbywa ani na kwiatkach, ni też na wodach potrzebnych; a luboć twierdzenie Kuralta: że w Galicyi 2,000,000 ulow utrzymywać można*), przesadzonym uznać, przecież nie podpada to żadney wątpliwości, iż tę gospodarstwa wiejskiego odnogę bardzo powiększyć i udoskonalić u nas można.

Powodem, dla którego Rząd uwagę swoją na pszczelnictwo zwrócić, i takowe wszelkimi siłami wspierać powinien, jest wosk na światło tak potrzebny. Ież to tysięcy cetnarów wosku nie sprowadzają z Rossyi co rok do Kraiu przez Brody? Jakież to summy dobrych pieniędzy nie wychodzą za ten artykuł każdego roku za granicę? Nie mogliżbyśmy przynajmniej dobrej części tych summ w Kraiu naszym zatrzymać? Starał się wprawdzie Rząd,

wkrótce po rewindykacyi Galicyi, ożywić nagrodami pszczelnictwo; ale ieszcze d. 15go Września 1792go zniósł te nagrody, ponieważ nie prowadziły do zamierzonego celu. Niechay mi wolno będzie przytoczyć tu parę przeszkod polepszeniu pszczelnictwa w Galicyi, a potem podać zyczliwe projekta do ożywienia tey ważnéy odnogi przemysłu.

1.) Włościanin Galicyjski nie zna tego, iak się z pszczelami obchodzić należy; obca mu jest wiadomość należytego pielegnowania onychże. W Maiu r. 1802go widziałem we wsi Turzy, należącey do Dominium Toporowa w Cyrkule Złoczowskiem pasiekę, zostawioną całkiem naturze. Pszczoły mieszczą się tam w wydrążonych drzewach; gdy się roie ziwawiają, otwierają pasieczniki takowe drzewa, aby pszczoły w nie wlatywały. Widziałem kilka sosen i choin mieszczących w sobie dwa do trzy roie. W lasach Turzyskich miało samo Dominium przeszło 2000 roiow; daleką większą liczbę onychże mieli posiadać włościanie. Ależ, gdy tymczasem Rząd zabronił wydrążania drzew, iako przeciwnego kulturze lasow, przeto po wyginieniu drzew starych pszczoły w sobie mieszczących, zmniejszy się bardzo ten rodzaj gospodarstwa pszczelnego.

Wiele tysięcy pszczoł zostawionych często nieprzyjazney naturze i w ulach słomą pokrytych, albo ginie co rok podczas ostrey zimowey pory, lub też obkłada ją przed nadcyciem zimy tak niezgrabnie gnoiem i słomą, iż naywięcey się ich dusi i tylko przypadkiem kilka uratowanych bywa. Przy wybieraniu miodu zabijają pszczoły. Innego sposobu nie znają w Galicyi. Niemcy czynili wprawdzie tu i owdzie doświadczenia z ulami magazynowemi, lecz zaniechali je znowu, ponieważ im do tego czasu i wiadomości brakowało. Tak więc ilość miodu i wosku nie zgadza się wcale z liczbą ulow w Galicyi, a ta odnoga przemysłu nie jest dla niey tem, czemby być mogła.

2.) Drugą, równie tak mocną przeszkodą polepszeniu pszczelnictwa jest ta okoliczność, iż w naywiększey części okolice mają posiadacze dobr prawo brania z pasiek poddańskich dziesiątego ula. Niezmierzniey zyskało pszczelnictwo, gdyby ta dziesiącina, dla włościan tak uciążliwa, zupełnie zniesioną, lub przypadku w niemożności tego, w mierną daninę od ula, iak to się inż tu i owdzie istotnie dzieiey przemienioną być mogła.

*) Obaczyć pisma; tyżące się początku i postępu c. k. praktyczney szkoły pszczelnictwa we Lwowie, umieszczone w drugim, nakładem Marcina Kuralta wydaniu dokładnéy Nauki pszczelnictwa, napisanéy w Niemieckim języku przez Antoniego Janscha, byłego w Wiedniu C. K. Nauczyciela pszczelnictwa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)